

Światło, Kamera, Szkoła!

Gazetka Szkolna

Nr 1

Szkoła Podstawowa nr 111

Witajcie Drodzy
Uczniowie i Nauczyciele Szkoły Podstawowej
nr 111!

*„Nieć fantazję nie znaczy coś sobie wymyślać. To znaczy
tworzyć coś z tego, co istnieje”.*

Tomasz Mann

Jest to pierwszy numer naszej gazetki pt.
„Światła, Kamera, Szkoła”. Postaramy się tutaj przedstawić problemy i
sukcesy naszej
szkoły.

Dlaczego
piszemy? Piszemy z pasji oraz, jak podaliśmy powyżej, chcemy informować
uczniów

i nauczycieli o tym, co się dzieje w Szkole Podstawowej nr 111 i nie tylko.

Chcemy także, żeby uczniowie mogli
dodać coś od siebie (jakiś artykuł, rysunek, zdjęcie itp.), dlatego propozycje prosimy
wysłać na

naszego maila (**kolo.dziennikarskie.sp.111@gmail.com**).

Zachęcamy do współtworzenia z nami tego projektu! Niech niniejsza gazetka stanie się
naszym wspólnym głosem!

Życzymy miłego czytania

Justyna Budzowska i cały Zespół Redakcyjny



Nauczycielska praca

Wywiad z Agnieszką Korpak-Perzanowską

Dziennikarz: Dlaczego pani chciała zostać nauczycielką i dlaczego akurat tego przedmiotu?

A.Korpak-Perzanowska: Chciałam zostać nauczycielką od zawsze. Jak pamiętam od szkoły podstawowej podobała mi się funkcja, zawód, rola nauczyciela. Druga sprawa jest taka że bardzo lubię pracować z dziećmi. Kwestia była tylko taka, co wybrać, jaki kierunek? Czy nauczanie wczesnoszkolne, czy pracować z młodzieżą, czy z młodszymi dziećmi? Jednak od dłuższego czasu byłam pewna, że to muszą być dzieci małe, najbardziej lubiłam klasy 1-3. W życiu się tak wszystko poukładało, że uczę klasy 4-8 i też nie narzekam, wręcz przeciwnie jestem bardzo zadowolona i wybrałam kierunek taki, który zawsze mnie pasjonował. Zrobiłam pierwszy kierunek studiów na Akademii Pedagogicznej, studiowałam przyrodę, bardzo lubię uczyć przyrody, ale po reformie wiemy, że przyroda jest tylko w klasie czwartej. Tak naprawdę zrobiłam studia podyplomowe z geografii i uczę klasy starsze geografii. I też jest to kierunek jak najbardziej bliski.

Ile lat Pani pracuje w naszej szkole?

Piętnaście (śmiech).

Co Pani uważa za swój sukces zawodowy?

Trudne pytanie. Ale moim sukcesem zawodowym jest to, że mam pasję do

tego, co robię. Uważam, że zawód, który wybrałam, nie jest zawodem przypadkowym, więc sukcesem jest to, że dalej mi się podoba uczenie, współpracowanie z dziećmi i posiadanie dobrego kontaktu z dziećmi. To jest, uważam, bardzo duży sukces, dlatego że niektórzy się męczą w tej pracy. Ja takiego odczucia nie mam.

Jakie są wady i zalety pracy jako nauczyciel?

No cóż, mamy XXI w. Ciężko się pracuje z młodzieżą na dzisiaj, też mamy bardzo rozwinięte technologie informacyjno-komunikacyjne, dzieci zdobywają wiedzę samodzielnie, są bardzo kreatywne i twórcze. Dlatego żeby zabłysnąć na lekcji, trzeba być bardzo dobrze przygotowanym, aby zainteresować daną tematyką. Dlatego że wszystko można przeczytać, dowiedzieć się z Internetu. Dostęp do wszystkiego jest bardzo duży, tak naprawdę ciężko jest, by i uczeń był zadowolony, i nauczyciel miał satysfakcję, że zrobił jakąś lekcję bardzo dobrze.

*"Nauczyciel ociera się o
wieczność. Nigdy nie może
stwierdzić, gdzie kończy się
jego wpływ."*

Henry Adams





Jakiego ucznia zapamiętała Pani najbardziej i dlaczego?

Dużo uczniów pamiętam. Nie wiem, czy to była jakaś taka wyjątkowa sytuacja, w każdym roku jest coś fajnego, ciekawego. Dużo uczniów było takich, którzy prezentowali bardzo wysoką wiedzę, umiejętności i, szczerze mówiąc, pamiętam jedną uczennicę, która miała z wszystkiego szóstkę. To to było takie wyjątkowe. Rzadko się zdarza, żeby dziecko było zdolne na każdej płaszczyźnie.

Co zamierza Pani zmienić w naszej szkole?

Dużo bym chciała poprawić, może nie zmienić, ale nie wiem, czy wiecie, będzie nowa elewacja szkoły, będziemy mieć pięknie wymalowaną szkołę już niedługo, mamy nowe boisko. Uważam, że i tak się dużo zmieniło, w ciągu tych lat, kiedy tu pracuję. Fajne jest to, że zostały wnętrza, tak jakby po starym, widać ząb czasu. Nie chciałabym, żeby wszystko było zmienione od A-Z, unowocześnione, piękne, kolorowe, czyściutkie. Tylko nawet jak wchodzę do swojego kantorka tutaj w pracowni przyrodniczo-chemicznej, to widzę, że te różne okazy w formalinach nie mają 15 lat tylko mają z 50 jak nie więcej. A co bym chciała zmienić? Szczerze powiedziawszy, najważniejsza jest atmosfera w szkole. Każde dziecko powinno mieć dostęp do nowoczesnych możliwości nauki, czyli chciałabym, żeby każdy miał swojego laptopa, możliwość dostępu do pracowni. Powinna być pracownia plastyczna. W przyszłości chciałabym zaadaptować podziemia do pracowni plastycznej.

"Nauczyciel ... to jedna z najbardziej wyjątkowych postaci na całym świecie, bo któż inny mógłby każdego dnia ofiarowywać to, co w nim najlepszego, cudzym dzieciom?"

Deanna Beisser

więc to wszystko może się kiedyś wydarzyć.. Pomysłów jest wiele, możliwości mniej, bo to wszystko się wiąże, niestety, z pieniędzmi. Ale wszystko jest na dobrej drodze, zmiany są i będą.

Czy jest Pani zadowolona z efektów pracy?

Zawsze mam jakiś niedosyt, czuję, że mogło być jeszcze lepiej. Uważam, iż człowiek cały czas się uczy, doksztalca, więc nie chciałabym usiąść na laurach, tylko cały czas coś działać. Dzisiaj np. wymyśliłam sobie, że pójdę na kolejne studia podyplomowe i np. zrobię terapię pedagogiczną. Mogłabym pracować z dziećmi młodszymi i mieć zajęcia z uczniami, którzy potrzebują indywidualnego podejścia do swojej oceny.

Dobrze się Pani pracuję w naszej szkole ?

Rewelacyjnie.

Dziękujemy za wywiad.

Rozmawiała Oliwia Cichońska





O pracy nauczyciela

Wywiad z p. Jolantą Pisacką

Pani Jolanta Piasecka została wybrana na przewodniczącą samorządu uczniowskiego. Uczniowie uwielbiają ją za jej poczucie humoru i umiejętność przyznania się do błędu. Choć uczy matematyki w naszej szkole już długo, to nie traci kreatywności oraz zapału do pracy. W dzisiejszym wywiadzie pytamy ją o (nie)codzienność pracy nauczyciela.

Dlaczego chciała Pani zostać nauczycielką oraz dlaczego akurat tego przedmiotu?

Matematyka to przedmiot, który nie sprawia mi żadnego kłopotu. Jest bardzo konkretny i jednoznaczny. W ogóle lubię przedmioty ściśle: matematyka, fizyka i informatyka były moimi ulubionymi.

Ile lat pracuje Pani w naszej szkole?

Ile lat...? Nagrodę 30-lecia już odebrałam.

Co Pani uważa za swój sukces zawodowy?

Moim największym sukcesem jest chyba to, gdy spotykam uczniów po wielu latach i wspominają nawet nie matematykę, co uwagi o zachowaniu. Przychodzi do mnie student, który pamięta, jak mówiłam mu, że nie musi umieć matematyki, ale na pewno musi być wychowany.

Jakiego ucznia zapamiętała pani najbardziej i dlaczego?

Ja was wszystkich lubię, nie mam takiego jednego ulubieńca.

Jak się Pani pracuje w naszej szkole?

Jeżeli pracuję ponad 30 lat w tej samej szkole, to znaczy, że tę szkołę lubię i kocham. Bardzo szanuję grono pedagogiczne. My, nauczyciele, tworzymy zgraną, fajną klasę. Życzę tego wszystkim klasom, żeby uczniowie również byli tacy zgrani i umieli pomagać sobie w trudnych sytuacjach, potrafili cieszyć się z radosnych chwil danej osoby. Tak jest u nas: jak się rodzi komuś dziecko to dajemy prezenty, jak ktoś ma trudne chwile w życiu prywatnym to go wspieramy.

Co zamierza zmienić Pani w naszej szkole?

Dużo zmian można by było wprowadzić, ale dużo też od nas nie zależy. Na pewno zmieniłabym wygląd szkoły. Chciałabym móc wpłynąć na panującą tu kulturę osobistą, czyli wprowadzić słowa takie jak: dziękuję, przepraszam, proszę. Stworzyć po prostu ludzką atmosferę i sprawić, byśmy dbali o porządek, estetykę. Na przykład portrety wiszące na korytarzu - z przyjemnością powiesiłabym coś bardziej radosnego. Nawet wasze prace z plastyki. Byłoby przyjemnie.

Rozmawiała Zofia Scendo



Szkolny Samorząd Uczniowski

Wywiad z Martą Leśniak

Marta Leśniak jest uczennicą klasy 7d. Dzięki dobrej kampanii z hukiem wygrała wybory do samorządu szkolnego i zagościła na miejscu zastępcy przewodniczącego szkoły.

Co zamierzasz zmienić w naszej szkole?

Mam bardzo dużo pomysłów na zmiany w szkole, jednak na dzisiejsze warunki nie wiadomo, co się wydarzy i ile uda się spełnić.

Dlaczego chciałaś być w samorządzie szkolnym?

Dość trudne pytanie, nie powiem. Chciałam być w samorządzie ponieważ, pociągnęła mną ambicja i chęć wprowadzenia zmian. Dlatego teraz chcę się przyłożyć się do mojej funkcji i jak najbardziej pomóc Karolinie w samorządzie.

Jakie są twoje zainteresowania?

Jeżeli chodzi o moje zainteresowania to bardzo lubię różne sporty. Trenuję głównie taniec nowoczesny i trochę hip-hop. Uwielbiam także kulturę Japońską, a także uczyć się tego języka.

Przed jakimi problemami stanęłaś. Jak sobie z nim poradziłaś poradziłaś?

Ja osobiście nie stanęłam przed problemami, jednak zauważyłam, że były takie dość niefajne sytuacje typu właśnie zasłanianie sobie nawzajem plakatów wyborczych lub po prostu ich zrywanie, a poradziłam sobie z tym tak, że jak zauważyłam takie zachowanie, to mówiłam o tym nauczycielom.

Jakie nieporozumienia występują między Radą Samorządu Uczniowskiego?

Raczej na razie się dogadujemy, ale jeśli chodzi o komunikację, też niezbyt ze sobą rozmawiamy.

Co sądzisz o mundurkach w szkole?

Dość specyficzne pytanie, nie powiem. Nie uważam ich za jakiś największy atrybut tej szkoły i jak najbardziej chciałabym je zmienić, lecz na razie nie mam na to wpływu.

Co byś zmieniła w budynku naszej szkoły?

Jedyne, co mi się nie podoba w budynku naszej szkoły, to szatnie. Według mnie nie należą one do najładniejszych i po prostu przydałby się im remont. A także niezbyt podoba mi się szkoła z zewnątrz, mówię o tych graffiti, je także przydałoby się zamalować.

Na ile bierzesz pod uwagę zdanie uczniów?

Ja zdanie uczniów biorę mocno do siebie i analizuję każdą wypowiedź, o ile nie jest ona żartem, a poważnym postulatem. Ważne jest to, by każdy czuł się dobrze w naszej szkole.

Dziękujemy za wywiad.

**Rozmawiały
Justyna Budzowska, Karolina Kędziora**



Halloween

Jak Japończycy obchodzą Święto Duchów?



Można śmiało powiedzieć, że w Japonii to święto obchodzi się z równie dużym zaangażowaniem, co w Stanach Zjednoczonych. Co roku, tym razem również w weekend poprzedzający Halloween, ponieważ wypada ono we wtorek, mnóstwo młodych Japończyków przebiera się nie tylko za straszne postacie, ale też za swoich ulubionych bohaterów kreskówek, komiksów czy filmów.

W klubach i restauracjach z okazji święta odbywają się tematyczne imprezy, na których można podziwiać niezwykle dopracowane stroje. Japońska młodzież, w szczególności dziewczyny, bardzo lubią wspólnie planować swoje przebrania, dlatego bardzo częstym widokiem są grupki osób w identycznych strojach. W tym roku Halloween w Japonii wypada 31 października.

Od paru lat w okolicy słynnego skrzyżowania w dzielnicy Shibuya w Tokio dzieje się coś na kształt masowej imprezy dla halloweenowych "przebierańców".

Nie ma ona organizatora, ale co roku amatorzy strasznych kostiumów zbierają się tam, aby zrobić zdjęcia, a później wybrać się do jednego z okolicznych barów lub klubów.

W Japonii ostatnich latach rośnie popularność Święta Duchów. Mieszkańcy adoptują wiele zwyczajów, począwszy na klasycznych przebierankach, aż do imprez dzielnicowych.

Skąd takie wielkie zamiłowanie Japończyków do Halloween? Odpowiedź nie jest

prosta, ponieważ przyczyn może być kilka. Przede wszystkim, podobnie jak w przypadku innych zachodnich świąt typu „Valentine’s Day”, jest to efekt fascynacji kulturą amerykańską. Halloween mogło szczególnie przypaść im do gustu, Japończycy kochają kolorowe święta Amerykanów. Święto Duchów mogło ich zafascynować z jeszcze jednego powodu, zamiłowanie do cosplay’u jest w tym kraju wyjątkowe. Według zachodnich badaczy kultury japońskiej, takie upodobanie do przebierania się w kolorowe stroje jest efektem konieczności chodzenia w mundurkach i stonowanych strojach na co dzień przez Japończyków.

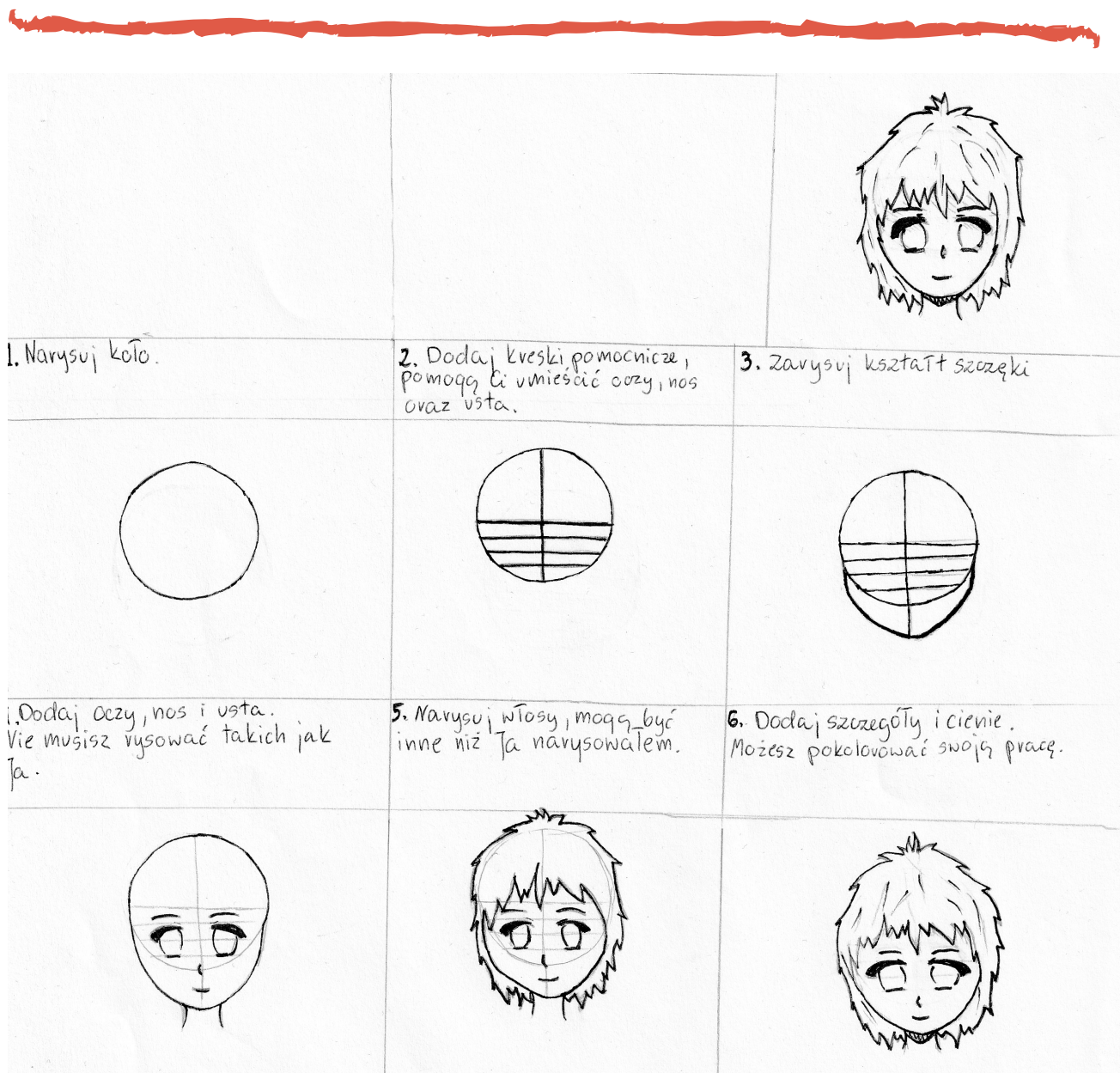
Co jeśli chodzi o tradycję "Trick or Treat"? W Japonii ze względu na powszechne uznanie tego typu zachowań za kłopotliwe – nie przyjęło się odziewanie osób z sąsiedztwa przez dzieci i zbieranie słodyczy. To czas, w którym dzieci i młodzież mogą cieszyć się w różnych przebraniach swoim wyglądem.

Nightmare-chan



Anime

Jak narysować twarz?

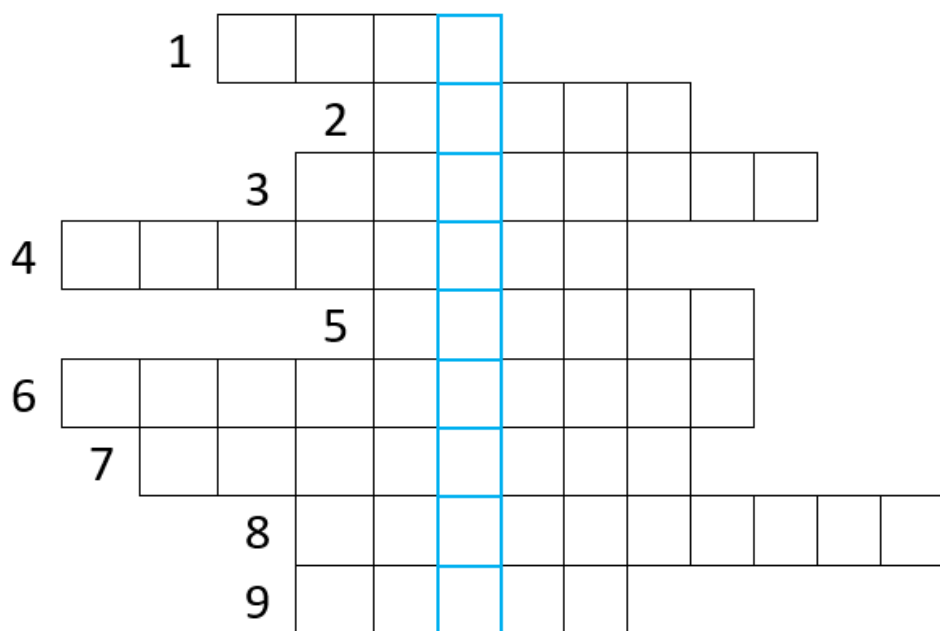


Miko-Chan



Łamigłówki ostatniostronnicowe

Gabriela Chwierut



Krzyżówka

1. Lata i jest niewidzialny.
2. Robi pajęczyny.
3. Połączenie człowieka z wilkiem .
4. Jest zbudowany z samych kości.
5. Dzieci boją się, że jest pod łóżkiem.
6. Lata na miotle.
7. Dzieci chodząc po domach w Halloween dostają je od ludzi.
8. Mieszkają w jaskiniach i mają skrzydła.
9. Robi się z niej lampiony.

Halloweenowy szyfr



A - 1	I - 9	P - 17
B - 2	J - 10	R - 18
C - 3	K - 11	S - 19
D - 4	L - 12	T - 20
E - 5	Ł - 13	U - 21
F - 6	M - 14	W - 22
G - 7	N - 15	Y - 23
H - 8	O - 16	Z - 24

3, 21, 11, 9, 5, 18, 5, 11, 1, 12, 2, 16,
17, 19, 9, 11, 21, 19

HASŁO: _____

